Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 25. czerwca 1935 r. | Nr. 74

O stosunek obywatela do Państwa.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków. (art. 6 — ustawy konstytucyjnej).

Jesteśmy **obywatelami** Państwa, wielu obywateli poprostu nie zastanawia się nad tem, jakie z tego tytułu **zobowiązania** na nich **ciążą** nie zdaje sobie sprawyj asno z jaki wobec tego itego powinienbyć ich stosunek do Państwa.

Państwo daje obywatelowi zbyt dużo, skoro uprzytomnimy sobie przeszłe życie w niewoli. To też art. 1 — ustawy konstytucyjny z dn. 23. kwietnia 1935 r. głosi:

1) „Państwo Polskie jest **wspólnem dobrem** wszystkich obywateli;

2) wskrzeszone **walką** i **ofiarą** najlepszych swoich synów ma być przekazywane **w spadku** dziejowym z pokolenia na pokolenie;

3) każde **pokolenie** obowiązane jest **wysiłkiem** własnym wzmóc **siłę** i **powagę** Państwa!

4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim h o n o r e m i swojem imieniem".

Jesteśmy **pokoleniem** na które spadły największe ofiary, od którego żąda Państwo największego **wysiłku pracy**, aby wzmóc **siłę i powagę Państwa**.

I dla tego nie sądźmy, że ponosimy dla Państwa za duże ciężary, że już za wiele Mu ofiarowaliśmy, że nadeszły czasy, aby **ciężaru odpowiedzialności** nie dźwigać, i nadszedł czas aby go zrzucić choćby to miało zachwiać byt Państwa.

Skoro zrozumiemy **potęgę Państwa**, musimy zrozumieć nasz wielki **obowiązek pracy wytrwałej** dla **dobra Państwa**.

Każdy więc obywatel musi jasno sobie zdawać sprawę, jak on powinien myśleć, by **pracy państwowej nie utrudniać**.

Chodzi tu o umiejętność **rzeczowego, realnego, życiowego ustosunkowania** się do **Państwa i do tych**, którzy tem Państwem rządzą. I tu należy zrozumieć, że tak, jak w **dziedzinie materjalnej** zmuszeni jesteśmy **do ofiar**, tak i w **dziedzinie moralnej** bez nich obejść się nie można, chcąc być **dobrym** i **pożytecznym obywatelem**.

Trzeba umieć sobie powiedzieć: „może ja myślę trochę inaczej, ale ponieważ w ł a d z e państwowe i większość najlepszych obywateli jest innego zdania, a **wierzę**, że i oni chcą **dobra Państwa**, pójdą za nią.

Będzie to **bezwątpienia ofiara**. Ofiara z własnej indywidualności na rzecz **dobra ogółu**. Jednakże **ofiara wzniosła i piękna** wobec celu, dla którego ją uczyniono. I o ileż **wyżej** spożecznie stoi taki obywatel od **ludzi zacietrzewionego partyjnika**, który zawsze mówi „nie zgadzam się", to „sprzeczne z Konstytucją" to „sanacyjny wymysł" i t. p. nierzeczowe wykrzyniki wszystkich tych już **gasnących ludzi**.

Aby umieć tak **pięknie myśleć i postępować**, trzeba jednak być **wyższym** ponad **płaską** kastowość, partyjność, — trzeba być **dobrym społecznie obywatelem**, trzeba patrzeć wyżej— gdzie stoi napis: **racja stanu** ale racja stanu trzeba umieć zrozumieć, trzeba pojąć, że to jest droga wyznaczona tylko dobrem Państwa jako wspólnej własności wszystkich obywateli.

To jest ta droga, którą nam narzuca logika życiowa, warunki danej chwili. To jest droga wysiłku pracy na rzecz dobra ogółu, **d r o g a ofiar i czynu**.

Ale jest to jednocześnie droga, która od tych, którzy na nią wstąpią, wymaga **zgodnego trwałego i zdecydowanego k r o k u naprzód**. Z chwilą, gdy się na nią wstąpiło, gdy tak nam to podyktowała nasza **miłość do Państwa**, gdy już zdecydowaliśmy się uczynić nawet pewną ofiarę z siebie dla Państwa, — z tą **chwilą** już **nam nie wolno wracać** — trzeba **iść naprzód**, bo **życie też się nie cofa**, bo ten, który stoi, zagradza drogę innym.

Wymaga ona też **wiary**, wiary w to, że czynię dobrze, może nie najlepiej, bo omylić się mogę, jestem przecież tylko człowiekiem.

Wymaga ona jasnego trzeźwego poglądu na innych, atmosfery zrozumienia c e l u i uczciwości pracy, — wiary w to, że tak, jak ja chcę dla Państwu uczynić jak najlepiej, tak to też powinien mój współobywatel, choć może nieco innych poglądów.

Musimy bowiem zawsze pamiętać, że Państwo **żąda od nas ofiar**, — składać ofiary dla Państwa, to **powinność obywatelska**. Zarazem powinniśmy zrozumieć, że Państwo, to **wielka rzecz, bo wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów**, — i dlatego **wymaga** od nas **ofiar**, materjalnych i moralnych, oraz ciągłej, **twórczej pracy** jako podstawy rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej (art. 8 ustawy konstytucyjnej).

W okresie wszystkich naszych w a l k o wolność i niepodległość żołnierz zawsze pierwszy uderzał w dzwon alarmu, jednak usiłowania jego nie zawsze znajdowały odpowiednich wśród społeczeństwa. Spieszono doń nie raz ze sporami i waśniami, szukając oparcia dla polityki, dla partji, a żołnierz służący całemu narodowi i całej Ojczyźnie, jak wskazują wszystkie nasze powstania, trwał zawsze wiernie na swem stanowisku, pierwszy szedł w pole i ostatni z niego schodził. Wojna to rzecz ciężka, to ruina dla kraju tego, gdzie w jego obronie żołnierz krew przelewa. Ileż przechodzić trzeba ciężkich chwil, nie tylko żołnierskich, bo od tego praca żołnierska, lecz tych wątpliwości, które męczą i rozsadzają na obozy i oboziki. To piekło wątpliwości, przez które przechodziliście i wy, i mnie łączyło także, to łączy mnie z wami silniej, niż z kimkolwiek. Lecz dziś jest już Polska zorganizowana, mająca prawo nakazu. Wszelkie, choćby najpiękniejsze wspomnienia i tradycje nastąpić muszą przed tym Jej nakazem, jaki daje w chwili obecnej. A jakiż to jest nakaz dla Armji? Jesteście z różnych szkół, różnych metod, różnych sposobów myślenia, różnych przyzwyczajeń, różnych sposobów b y t u żołnierskiego, — a więc pierwszym i głównym nakazem jest unifikacja.

Józef Piłsudski — 1921 r.

I szliśmy do Polski **różnemi drogi**, — obecnie pozostała nam jedna już **tylko droga** — wypełnienie obowiązków **Ustawy Konstytucyjnej** z dn. 23 kwietnia 1935 r., uchwalonej za życia i przy współudziale wskrzesiciela P a ń s t w a i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Żołnierz — obywatel.

Laval grozi zamknięciem sesji parlamentu.

Sensacyjne posiedzenie izby deputowanych — Panna z galerji zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wyludnienia Francji.

PARYŻ. Podczas posiedzenia izby deputowanych przy ustalaniu porządku dziennego deput. Richards złożył oświadczenie.

W trakcie tego przemówienia jedna z pań, znajdujących się na galerji nad ławami lewicy opuściła się na linie i usiadła na jednej z ław poselskich.

Po usunięciu demonstrantki zabrał głos Laval, oświadczając, że izba może kontynuować obrady dokąd zechce, rząd jednak przeciwny jest dyskusji Rząd przyjmuje zobowiązanie, że ład w czasie wakacyj parlamentarnych będzie poszanowany. Premjer Laval domagał się przejęcia porządku dziennego przez konferencję przewodniczących i zapowiedział, że w razie gdyby izba nie chciała tego uczynić, odczyta dekret o zamknięciu sesji. Ta deklaracja wywołała sensację w izbie, poczem izba przyjęła porządek dzienny, uchwalony przez przewodniczących ugrupowań.

Podczas przesłuchania p. Bost, która w czasie dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych zjechała na linie z galerji do ław poselskich oświadczyła ona, że czynu dokonała pod wrażeniem, jakie wywarł na nią przeczytany artykuł w jednym z tygodników paryskich na temat niebezpieczeństwa depopulacji. Panna Bost pragnęła zwrócić uwagę deputowanych na ten ważny próblem.

Abisynja protestuje przeciw zbrojeniom włoskim.

GENEWA. Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał pismo od rządu Abisynji, zawiadamiające, iż rząd abisyński spełnia ściśle swe zobowiązania i protestuje przeciw dalszym zbrojeniom Włoch w Afryce. Rząd abisyński proponuje powołanie komisji neutralnej dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Włochy werbują kulisów chińskich.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Hongkongu: Prowadzona tu jest przez rząd włoski intensywna kampanja werbunkowa robotników w okręgu Czin-Czou, prowincji Kwantung. robotnicy ci werbowani są podobno do budowy dróg w Somalji. Konsul włoski w Hongkongu zachowuje w tej sprawie zupełne milczenie.

Dymisja rządu w Jugosławji.

BIAŁOGROD, Po wyborze władz Izby i posiedzeniu gabinetu, które odbyło się o godz. 18-ej dn. 20-go bm. premjer i minister spraw zagranicznych Jewticz wręczył o godz. 19.30 Radzie Regencyjnej dymisję całego gabinetu.

Prośba o dymisję została wręczona, aby Regencja miała możność zbadania sytuacji parlamentarnej celem powzięcia stosownej decyzji.

Po przyjęciu dymisji rząd będzie nadal załatwiał sprawy bieżące aż do chwili utworzenia się nowego gabinetu.

Po zakończeniu rozmów francusko-angielskich.

PARYŻ. Po zakończeniu rozmów francusko-angielskich minister Laval oświadczył, iż minister Eden przedstawił mu powody, które skłoniły rząd Wielkiej Brytanji do zawarcia układu morskiego z Niemcami. Przy tej sposobności zaznaczył premjer Laval, nie omieszkałem ponowić zastrzeżeń jakie rząd francuski zmuszony był sformułować w tej sprawie.

Stany Zjednoczone na rozdrożu.

NOWY JORK Urząd skarbu ogłosił, że w terminie płatności rat pożyczek wojennych, t. j. w dniu 15 czerwca rb. na ogólną sumę 811.67 milj. dolarów przypadających rat, wpłynęło tylko 165.453 dolarów, t. j. rata wpłacona przez Finlandję.

Koła rządowe zdają sobie jasno sprawę, że Stany Zjednoczone mogą uratować przynajmniej część swoich pretensyj z tytułu pożyczek wojennych, jedynie w drodze gruntownej rewizji umów pożyczkowych, jeżeli wogóle jest jeszcze coś do uratowania. Z drugiej strony jest wyrażany pogląd, że opinja publiczna amerykańska nie jest dostatecznie już obecnie przygotowana na to, ażeby rząd mógł przystąpić do ostatecznego skreślenia długów wojennych.

Nie wyklucza to możliwości, że Waszyngton jeszcze przedtem będzie się starał wysondować opinję dłużników w drodze dyplomatycznej, czy i w jakim rozmiarze byliby oni skłonni do płacenia.

Prez. Roosevelt podpisze bil o „Dniu Pułaskiego".

Donoszono niedawno, że prez. Roosevelt założył veto przeciwko ustawie, przewidującej, by w dniu 11 października święcono corocznie „Dzień Pułaskiego". — Wobec tego wniesiono do kongresu po raz drugi nowy bil w tej sprawie, który uchwaliła już Izba niższa kongresu i odesłała do senatu, gdzie podjęto obecnie akcję, by projekt tej ustawy wydobyć jak najprędzej z komisji prawnej i poddać pod głosowanie plenarne.

Jak donosi chicagowski „Dziennik Związkowy" prez. Roosevelt zapewnił kongresmana Sadowskiego, który sprawą tą się zajmuje, że nową ustawę podpisze.

Na uroczystej akademji lekarskiej podane będą przyczyny śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Badania laboratoryjne, mające zbadać i uzupełnić, już ustalone przyczyny choroby Marszałka Piłsudskiego, jej przebieg i bezpośredni powód zgonu, są na ukończeniu.

Badania te prowadzą najwybitniejsi specjaliści. Wynik badań będzie podany do wiadomości ogółu w niedługim czasie. Stanie się to na uroczystej akademji lekarskiej, na której zostaną wygłoszone odpowiednie referaty.

Jak doniósł w swoim czasie oficjalny komunikat, bezpośrednią przyczyną zgonu Marszałka Piłsudskiego stał się wylew krwi w żołądku. Badania laboratoryjne potwierdziły treść tego komunikatu Wedle krążących pogłosek, podobno wylew krwi nastąpił z przełyku do żołądka, gdyż wskutek wadliwego krążenia krwi, spowodowanego rakiem wątroby, utworzyły się żylaki. Pęknięcie jednego z tych żylaków spowodowało krwotok, o którym wspomina właśnie oficjalny komunikat.

Niemiecka młodzież prawnicza w Polsce.

WARSZAWA. W dniu 21 czerwca przybyła do Warszawy delegacja związku narodowsocjalistyczna niemieckich prawników jednoczącego całą młodzież prawniczą Niemiec. Delegacja przybyła na zaproszenie rady naczelnej zw. zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych w Polsce. Celem przyjazdu delegacji jest nawiązanie współpracy prawniczej z młodymi sądownikami polskimi. Na czele delegacji stoi dr. Ruchle, członek akademji prawa niemieckiego i były poseł do Reichstagu. W pierwszym dniu pobytu delegacja zwiedziła miasto i złożyła szereg oficjalnych wyzyt przyczem przyjęta została na specjalnej audjencji przez p. ministra sprawied. Michałowskiego. Delegacja złożyła również wizytę p. wiceministrowi Sieczkowskiemu, pierw. prezesowi Sądu Najw. oraz pierwszemu prokuratorowi Sądu Najw. Jutro delegacja wyjedzie dla zwiedzenia zakładu karno-wychowawczego w Studzieńcu, poczem po zwiedzeniu szeregu instytucji prawniczych w Warszawie uda się do Krakowa, skąd przez Gdynie ruszy do Berlina.

Znamienna nieobecność Litwy na kongresie Unji Radjofonicznej.

WARSZAWA, W trwającym od 3 dni w Warszawie kongresie międzynarodowej unji radjofonicznej, zwraca uwagę nieobecność delegatów Litwy, która jest nieoficjalnym członkiem unji.

Jak widać, Litwini obawiali się dyskusji na temat głośnego skandalu radjowego, który wynikł wskutek audycji radjostacji w Kownie po śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Echa śmierci Hausnera.

Swiatowy Związek Polaków z Zagranicy otrzymał od rodziny tragicznie zmarłego lotnika transatlantyckiego Stanisława Hausnera obszerny list z podziękowaniem za przesłane wyrazy współczucia. Jak pisze rodzina zmarłego, Hausner od 15-tu lat studjował możliwości lotu transatlantyckiego do Polski. Jak wiadomo, zginął on śmiercią lotnika, składając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, w czasie ewolucyj lotniczych nad kościołem, w którym odbywało się nabożeństwo za duszę Marszałka.

„Tracimy drogiego marzyciela — pisze rodzina — któremu nie było przeznaczone osiągnięcie zamierzonego celu".

Morskie porozumienie angielsko-niemieckie przyznało Niemcom 36 łodzi podwodnych.

Eksport morski „Daily Telegraph" oblicza że Niemcy wybudują 24 łodzie podwodne po 800 ton każda, co łącznie z będącemi już w budowie 12 małemi łodziami podwodnemi po 250 ton każda da Niemcom 36 łodzi podwodnych. Po rozpoczęciu wojny w sierpniu 1914 Niemcy posiadały tylko 26 łodzi podwodnych. Obecne porozumienie przyznaje się Niemcom większy stan posiadania w łodziach podwodnych, aniżeli na początku wojny.

Ogółem globalny tonaż niemiecki obliczony jest przez tego eksporta na 400 tys. ton, podczas gdy francuski tonaż globalny wynosi 650 tys. ton, czyli jest obecnie o 30 proc. wyżej.

Hasło tegorocznego „Swięta Morza".

Wzorem lat ubiegłych tegoroczny dzień „Swięta Morza" odbędzie się dnia 29 czerwca. Tegoroczne „Swięto Morza" przypada w 15-lecie odzyskania dostępu do morza, nabiera przeto wyjątkowego charakteru. Protektorat nad „Swiętem Morza" objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydjum Komitetu honorowego stanowią: kardynał Hlond, premjer Walery Sławek i generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz Smygły.

„Swięto Morza" w tym roku odbędzie się pod hasłem budowy okrętów na własnej stoczni oraz rozwoju naszych stosunków handlowych na morzu.

W chwili obecnej w całej Rzeczypospolitej czynione są przez komitety wojewódzkie, powiatowe i lokalne intensywne przygotowania do obchodu dnia „Swięta Morza".

Nowy liczny transport wychodzców z Francji do Polski.

LILLE. Onegdaj odszedł z Lille i Roubaix pierwszy specjalny transport repatrjantów do Polski, liczący 630 robotników wraz z rodzinami i dziećmi. Załadowanie transportu do specjalnego pociągu miało przebieg spokojny. Wobec nie dostarczenia przez francuską agencję transportową reemigrantom pożywienia, konsulat Rzplitej w Lille rozdał 500 kg. wędlin i 700 kg. chleba. Pozatem Z. P. O. K. z Paryża dostarczył dla dzieci reemigrantów mleka i bułek. Podczas całej podróży transportu reemigrantów do Polski zapewniona została opieka lekarska. i pożywienie. Zywioły komunistyczne przypisywały sobie powyższe udogodnienia jako wynik wtorkowej manifestacji bezrobotnych polskich przed konsulatem. W istocie pomoc dla reemigrantów kosulat Rzplitej w Lille zorganizował samorzutnie już przed tygodniem pomimo oporu Centralagu, tj. francuskiej agencji transportowej.

Min. spraw wewn. nie zatwierdził wybranego przez endecję łódzkiego zarządu miejskiego.

ŁODZ. Wojewoda łódzki Hauke-Nowak przesłał komisarzowi miasta Łodzi inż. Wojewódzkiemu decyzję ministra spraw wewn. z dn. 8 czerwca br. w której p. minister odmawia zatwierdzenia wybranego w swoim czasie zarządu miejskiego m. Łodzi w osobach posła Rymara jako prezydenta i radnych Kowalskiego i Podgórskiego jako wiceprezydentów. Jednocześnie p. wojewoda osobnem pismem zarządził zwołanie zebrania wyborczego rady miejskiej celem ponownego wyboru zarządu miejskiego. Zebranie to odbędzie się dn. 25 czerwca br.

Proces zabójców śp. min. Pierackiego rozpocznie się w połowie sierpnia w Warszawie.

WARSZAWA. Krążą pogłoski, że proces przeciwko zabójcom śp. min. gen. Bronisława Pierackiego rozpocznie się w połowie sierpnia br. w okresie feryj sądowych. Proces tem miał się już odbyć w maju br., jednak termin jego został przesunięty ze względu na konieczność uzupełnienia niektórych szczegółów śledztwa.

Jak już w swoim czasie obszernie donosiliśmy, w rękach władz znajdują się wszyscy wspólnicy potwornej zbrodni, z wyjątkiem właściwego zabójcy, który zdołał zbiec po zamachu zagranicę.

Proces odbędzie się w Warszawie. Do rozprawy powołanych będzie bardzo wiele świadków, przedewszystkiem z Małopolski. Proces ten odsłoni kulisy zbrodniczej akcji wywrotowców ukraińskich, skupionych koło O. U. N.

Król duński przybywa na kurację do Polski

WARSZAWA Król duński zachęcony pomyślnym wynikiem kuracji prezydenta Estonji Paetsa, postanowił również przyjechać do Truskawca dla przeprowadzenia podobnej kuracji.

Wakacje partyjne w Niemczech.

BEERLIN Narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa komunikuje, że minister Goebbels jako naczelny kierownik propagandy na obszarze Rzeszy wydał zarządzenie, zabraniające urządzania wszelkiego rodzaju zgromadzeń w miesiącu lipcu.

Usunięty przez Roosevelta członek rządu rzuca na prezydenta ciężkie oskarżenie.

WASZYNGTON. Były podsekretarz stanu do spraw handlu Ewing Mittchel, usunięty przez Roosevelta w ub. sobotę, złożył wczoraj zeznania w komisji senatu w sprawie korupcji w ministerstwie handlu.

Mitchel zeznał, że rząd Roosevelta dał 1.720 tys. dolarów subsydjum linjom okrętowym amerykańskim. W zamian za to subsydjum linje miały wycofać z użytku parowiec „Lewiathan".

Mitchell stwierdził, że wprawdzie nie ma na to dowodów, ale jego zdaniem, zaangażowany w tej tranzakcji jest syn Roosevelta i niejaki Vincent Pastor. Mitchell domagał się, aby w tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Demonstracyjne usuwanie napisów polskich na dworcach w Czechach.

MOR. OSTRAWA. Na stacji kolejowej w Nawsiu-Jabłonkowie na śląsku n. Olzą usunięto napisy polskie, znajdujące się na wewnątrz dworca obok napisów czeskich. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej. Usunięte napisy były ostatniemy jakie istniały na kolejach czeskich.

Ministerstwo Kolei w Pradze i dyrekcja kolejowa w Ołomuńcu demonstracyjnie nie respektują językowych przepisów ustawy odnośnie do Polaków. Znamienny jest fakt że tychże przepisów językowych przestrzega się skrupulatnie w stosunku do Niemców.

Bank Francji obniżył procent dyskontowy.

PARYZ Bank Francuski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 procent. Zarządzenie to było oczekiwane w kołach finansowych od kilku dni i wywołało przychylne wrażenie.

Odpływ złota z Banku Francuskiego, który w pierwszym tygodniu czerwca wynosił przeszło miljard franków, obecnie ustał całkowcie.

Niewzruszona zasada
ani cudzych, ani własnej partji.

Wcale często spotykamy się z poglądem, jakoby nasz obóz opracowując zasady nowej ordynacji wyborczej, zmierzał wyraźnie do tego, by likwidując rzekomo partje polityczne, owładnąć jako jedyna partja życiem politycznem. Z wykładnią taką występują oczywiście przedewszystkiem nasi przeciwnicy polityczni, uważają oni, że zmiany ustrojowe, dokonywujące się Polsce, mają wyłącznie tło „konkurencyjne", że chodzi w nich obozowi naszemu o „pognębienie" konkurentów, by samemu ostać się na placu. Nie mogą ci ludzie sobie wyobrazić, aby obóz, mający władzę w ręku, rządzący w kraju, przeprowadzający zmianę ustroju, mógł zrezygnować z pokusy wyeliminowania „konkurentów" i stworzenia dla swej własnej organizacji „bezkonkurencyjnych" warunków.

Jakże małostkowe, jakże błędne jest takie interpretowanie zmian, zachodzących w Polsce! I tak bardzo trąci taka wykładnia kompletnem niezrozumieniem istotnych celów, do których zmierzamy.

Zwalczając partje polityczne, zgóry bowiem już postanowiliśmy oprzeć nowy ustrój na doborze ludzi moralnie i fachowo uzdolnionych do pracy publicznej — bez względu na ich polityczny rodowód, bez względu na ich partyjne zabarwienie. I z tej też przyczyny obóz nasz a priori przekreślił koncepcję monopartji, t. j. takiego stanu rzeczy, aby w państwie istnieć mogła tylko jedna partja, zaś wszystkie inne zmuszone były do likwidacji. Nie chcemy ani wielu partyj. ani jednej. Nie chcemy — słowem ustroju, jaki wytworzył się we Francji, ani tego który powstał w „totalnem" państwie Trzeciej Rzeszy, lub we Włoszech, czy Rosji sowieckiej. Ani pstrego wachlarza wielopartyjnego — ani monopolu na jednopartyjnictwo.

Dlaczego nie chcemy wielopartyjnictwa — chyba już udowadniać nie trzeba. Przeżywaliśmy przed przewrotem majowym taki okres i ze zgrozą o nim wspominamy...

Ale dlaczego nie idziemy również za koncepcją monopartji, choć widzimy ją wcielong u obu naszych wielkich sąsiadów, w państwach Stalina i Hitlera?

Istotnie monopartja dzieli obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych. Budzi ona w społeczeństwie naszem poczucie braku równości i odczucie niesprawiedliwości, A na tego rodzaju uczuciach obóz nasz nie chce opierać nowego ustroju! Państwo nasze musi być „wspólnem dobrem wszystkich obywateli" i nie będziemy ani wyróżniali przynależnych do monopartji, ani potępiali nieprzynależnych — natomiast będziemy żądali, aby wszyscy, poczuwający się do pełni obowiązków wobec państwa, korzystali też z pełni praw. Miarą uczestnictwa w życiu publicznem będzie nie barwa partyjna, a charakter, zdolność, ofiarność jednostki. I dlatego żadnego wogóle „stempla" partyjnego nikomu przybijać nie potrzeba, nikomu dawać zewnętrznych znamion jakiegoś uprzywilejowania.

W naszych nowych warunkach ustrojowych chcemy z nowych wyborów mieć Sejm, złożony z ludzi, którzyby mogli spełnić sumiennie obowiązki przez Konstytucję dla tego Sejmu nakreślone. To ma być jeden aparat kontrolny, składający się z ludzi powszechnego zaufania. I jeśli przeciwstawiliśmy się w stosunku między państwem i obywatelem pozostawieniu „pośredników" partyjnych — nie chcemy ich widzieć też i wtedy, gdy się żyrowali mianem „mężów zaufania" monopartji. Sejm i Senat, wyłonione z powszechności, wyzwolone z pierworodnego grzechu narodzin z ducha partyjnego — powinny być rzecznikami i kontrolą społeczeństwa wobec rządu.

Hołdujemy głębokiemu przekonaniu że brak partyj wcale nie zmniejsza u obywatela troski o państwo. Wręcz przeciwnie: to pośrednie ogniwo między obywatelem a państwem, jakiem jest jedna czy więcej partyi, osłabia właśnie bezpośrednie zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami państwowemi. Bo stanowi często filtr, w którym zainteresowanie to sostaje specyficzne zabarwione na taki, czy inny kolor, takie, czy inne potrzeby klasowe czy zawodowe, wyznaniowe czy narodowościowe.

A to właśnie uważamy za zawalidrogę. To chcemy wyrzucić z polskiej rzeczywistości.

I dlatego wypowiedziawszy wojnę „partyjnictwu" wogóle, nie idziemy również i na koncepcję żadnej „monopartji" — całkowitej lub składanej.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 24. czerwca 1935 r.

Poniedziałek Sw. Jana Chrzciciela
Wtorek Prospera B. W.
Sroda Jana i i Pawła
Słońca: wschód o godz. 3.15 zachód o godz. 19.59

Przetarg dzierż. restauracyj kolejowych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracyj kolejowych na stacjach: Kowalewo-Pom., Skarszewy, Skórcz, bufetów kolejowych na stacjach: Lubawa i Miasteczko, fryzjerni kolejowych na stacji Starogard. Osoby ubiegające się o dzierżawę mogą wnosić oferty do dnia 25 czerwca br. Bliższych informacyj udziela Wydział Handlowo-Taryfowy w Bydgoszczy (pokój 69).

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Miejscowe Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo składa w imieniu wszystkich ubranych dzieci do pierwszej Komunji św. najserdeczniejsze Bóg zapłać tym wszystkim Szan. Ofiarodawcom którzy w jakikolwiek sposób czy to przez gotówkę, czy przez składanie materjałów lub też całkowite ubranie przyczynili się do wyżej wspomianego a tak szlachetnego celu. Możemy zapewnić Szan. ofiarodawców że ich złożona ofiara znajdzie należyty oddzwięk w dziecznych serduszkach dzieci i ich biednych rodziców a Najwyższy policzy ją w niebie i wynagrodzi stokrotnie.

Zarząd Stow. Pań Mił.

Odjazd wycieczki z pow. lubawskiego do Krakowa.

Nowemiasto Zakończył się okres urzędowej żałoby. Zniknął z gmachów państwowych opuszczone do połowy masztu sztandary — znikną wszelkie zewnętrzne oznaki żałoby. Nie zniknie jednak żałoba z serc naszych.

Naród polski pragnąc uczcić pamięć Wskrzesiciela Państwa sypie Mu kopiec na Sowińcu w Krakowie. Rzucono na kopiec ziemię ze wszystkich dzielnic polskich. Kopiec jaki powstaje będzie symbolem zjednoczenia ziem polskich. Nie zabraknie w kopcu również ziemi z powiatu lubawskiego. Zawieźli ją uczestnicy wycieczki, która wyruszyła do Krakowa ubiegłej niedzieli rano. W wycieczce wzięło udział około 70 osób, w tem delegacja Zw. Strzeleckiego z powiatu w liczbie 6 osób. Tuż przed odjazdem pociągu delegacji tej została wręczona uroczyście srebrna urna z ziemią przez prezesa pow. Zw. Strzel. p. inspektora Kempfa. W chwili wręczania urny orkiestra strzelecka odegrała hymn legjonowy.

Zaznaczyć należy, iż srebrną urna ufundowana została ze skromnych zasobów Zarządu Zw. i Kół Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Urna z ziemią złożona będzie na kopcu.

Zabawa Letnia Organizacji Młodzieży Pracującej.

Nowemiasto. Istnieje w naszym grodzie młode stowarzyszenie „Organizacja Młodzieży Pracującej", które jednoczy w sobie młodzież rzemieślniczą i kupiecką i uczy ją jak ma najkorzystniej swe młodzieńcze zapały i wartości zużytkować dla potęgi i chwały Ojczyzny. Jest ono jednem z ogniw wielkiego koła w którem wykuwa się Nowa Polska. Pragnąć zaznajomić społeczeństwo z zamierzeniami swej pracy organizacyjnej i wychowawczej i zdobyć fundusze potrzebne do utrzymania organizacji, urządza ognisko Organizacji Młodzieży pracującej w Nowemmieście, w sobotą dnia 29 czerwca w sali Hotelu Centralnego pod protektorstem JW Pana Starosty Powiatowego Dr. W. Tomczyńskiego „Zabawę Letnią", połączoną z wystawieniem operetki pod tytułem „Polacy w Ameryce" Przygrywać będzie orkiestra 65 p. p. z Grudziądza.

Staranne opracowanie reżysera, świetny zespół młodych artystów, piękne i pomysłowe dekoracje, kapitalny humor i tańce sprawią, że publiczność na „Zabawie Letniej" O. M. P.u spędzi czas jak najmilej i sympatyczniej.

Z sali sądowej.

Lubawa. W dniu 18. 6. 35. r. odbyła się rozprawa Sądu Grodzkiego w Lubawie na ktorej skazani zostali: Chorzelewski Alfons, robotnik z Rybna za znieważenie godła państwowego (orzełka) na czapce członka Związku Strzeleckiego w czasie zabawy Z. S. na 3 mies. aresztu i poniesienia kosztów sądowych.

Wiśniewaki Bernard, robotnik z Rumienicy za znieważenie ś. p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zasądzony został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 8 lata i pokrycie kosztów sądowych,

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Grudziądza w dniu 19. 6. b. r. zapadł wyrok na mocy którego zostali skazani:

Szusmorski Leon, rolnik z Omula za publiczną obelgę narodu polskiego, rzuconą w restauracji Karczewskiego w Lubawie z dnia 20. II. 1935 r. na 1 miesiąc aresztu i uiszczenie kosztów sądowych.

Gawron Stanisław, robotnik z Lubawy za usiłowane wpływanie na zeznania świadka — na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Bieliński Jan wraz z żoną swą Jadwigą za stawianie czynnego oporu w czasie wykonywania czynności służbowych komornika sądowego otrzymali karę każde po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem i opłatę kosztów sądowych.

Starania o własną strzelnicę uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Krotoszyny. Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego Krotoszyny zabrał się po swem ukonstytuowaniu energicznie do pracy. Między innemi postanowiono wydzierżawić i odbudować strzelnicę w Krotoszynach. W tym celu zwrócono się do poprzedniego dzierżawcy, który nawiasem mówiąc obecnie wcale nie istnieje. Żyje jednak były prezes. Sądzono, że da się to załatwić wszystko zwykłą drogą, zgodnie i sprawnie. Tak jednak nie było. Okazało się, że ludzie „Hetmana" nie grzeszą zbyt wielkim rozumem i rozsądkiem. Uczniowie okazali się być godnymy swego mistrza z Rywałdu. Chociaż żywot nasz się dawno skończył, to jednak strzelnicy nie puścimy z rąk bo mógłby ją czasem związek strzelecki dostać, a to byłoby nieszczęściem. Ze jednak nieszczęście po ludziach chodzi — jak mówi przysłowie — to też i tym razem nie ominęło pana eksprezesa. Strzelnicę mimo wszystko otrzymał Związek Strzelecki i zabrał się do odbudowania jej. Strzelcy ochoczo podążyli z narzędziami na strzelnicę, ażeby jaknajtańszym kosztem i własnemi siłami postawić dzieło które przez długie lata będzie służył oddziałom PW. i całemu społeczeństwu ku chwale Ojczyzny. Obecnie zostały już prace zakończone, a pierwsze strzelanie odbędzie się dla wszystkich bez wyjątku dnia 29 czerwca 1935r. od godz. 14-tej tj. 2 po południu. Niech każdy spieszy na strzelnicę oddać „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Cwicz oko i dłonie, w Ojczyzny obronie!

Na tym miejscu wyrażamy podziękowanie p. Inż. Hince kier. Nadleśnictwa Łąkorz za nader życzliwe i szybkie załatwienie wyżej omawianej sprawy.

Program
uroczystości „Święta Morza" w Lubawie
dnia 29-go czerwca 1935 roku.

9.30 zbiórka organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami (o ile która posiada) na dziedzińcu Gimnazjum.
9.45 wymarsz do kościoła
10.00 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, Po nabożeństwie pochód na rynek, gdzie nastąpi
a) Odśpiewanie przez chór „Harfa" — „Nasz Bałtyk" hymn Floty Polskiej — Feliksa Nowowiejskiego
b) Przemówienie p. Dr. Brassego o znaczeniu Morza i Swięta Morza
c) Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej
d) Hymn „Jeszcze Polska Nie zginęła" (wykona orkiestra miejska)
e) Chór „Harfa" odśpiewa „pieśń rybaków" z opery „Legenda Bałtyku" Feliksa Nowowiejskiego
f) Występy orkiestry, poczem pochód odmaszeruje na dziedziniec Gimnazjum, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

W czasie godzin rannych odbędzie się kwesta. Uprasza się P. T. Publiczność o nieodmawianie kwestarkom datków.

Godz. 15.30 początek zawodów i pokazów pływackich w pływalni miejskiej z następującym programem:
1) zawody pływackie na 50 metr. stylem dowolnym
a) dla młodzieży męskiej
aa) dla młodzieży do 16-tu lat
bb) dla młodzieży starszej
b) dla młodzieży żeńskiej
2) pokaz lekcji pływania
3) zawody pływackie na 100 mtr. stylem dowolnym
4) pokaz ratownictwa
5) pokaz stylów pływackich
6) pokaz skoków.

Zgłoszenia na zawody we wszystkich konkurencjach należy kierować do piątku dnia 28. czerwca r.b. włącznie na ręce p. profesora Wierzbickiego Rynek 13.

Za najlepsze miejsca poszczególnych konkurencji otrzymają zawodnicy dyplomy i nagrody. Wstęp na imprezę sportową dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 10 gr. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra miejska. Kontrolę w czasie zawodów będzie przeprowadzać „Straż Pożarna Miejska". Uprasza się P. T. Publiczność o podporządkowanie się zarządzeniom tejże.

Uprasza się Szanowne obywatelstwo o udekorowanie okien znaczkami L. M. K., a domów flagami narodowemi.

Komitet Lokalny „Swięta Morza".

Ofara Drwęcy.

Bratjan. W sobotę dnia 22. 6. bm w czasie upalnego południa zażywał kąpieli w rzece Drwęcy w pobliżu mostu w Bratjanie Dembiński Hieronim robotnik lat 22 W pewnej chwili kąpiący się nagle zasłabł, a bezwładne ciało jego osunęło się pod powierzchnię wody. Wartki prąd poniósł je na głębię. Mimo natychmiast wszczętych poszukiwań, zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Kolejowcy na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Biskupiec, Oddział Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Biskupcu złożył na ręce Komitetu Powiatowego na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego kwotę 50 zł w postaci 1 obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej. Czyn powyższy jest pięknym przykładem zbiorowej ofarności obywatelskiej i żywym dowodem czci dla pamięci Zmarłego Budowniczego Państwa. Śladem Z. Kolejowców Polskich w Biskupcu niechaj pójdą i inne organizacje powiatu.

Z dalszych stron.

Smierć pasażera na gapę.

Brodnica. Jadący bez biletu na dachu pociągu osobowego nr. 624 13-letni Łachowicz Wiktor (z Rembertowa) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy pociąg przejeżdżał pod wiaduktem kolejowym pomiędzy stacjami Konojady-Najmowo w powiecie brodnickim, uderzył on głową o mur i został zabity na miejscu. Zwłoki przewieziono tym samem pociągiem do kostnicy szpitala powiatowego w Brodnicy do dyspozycji władz sądowych.

Pożary.

Rynek. W dniu 11. czerwca br. o godz. 9-tej powstał pożar w zabudowaniach Rynkowskiego Teofila przyczem spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła, szopa i kilka przybudówek, oraz część mienia ruchomego na ogólną szkodę około 7.000 zł. Pożar powstał od iskier z komina, które padły na słomiany dach na w pobliżu stojący chlew, skąd ogień przeniósł się na dalsze budynki kryte słomą ogarniając je wszystkie w szybkim czasie płomieniem. W czasie zapalenia się cała rodzina Rynkowskich zajęta była pracą w polu, a w domu pozostało tylko 3-ch małoletnich dzieci dzieci, które ledwie zdołano w porę uratować.

Wąpiersk. Onegdaj w nocy w zabudowaniach małorolnego Kowalskiego Leona dotąd z nieustalonej przyczyny powstał pożar, skąd przeniósł się na budynki sąsiada Chachólskiego Fr. U Kowalskiego L., spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła, ubezpieczone na ogólną sumę 3.100 zł, oraz koń, krowa, 4 prosiaki i różne drobne sprzęty gospodarskie, które ta rzeczy nie były ubezpieczone. U Chachólskiego zaś spalił się dom mieszkalny zbudowany łącznie ze stajnią oraz 3 małe chlewki wartości około 4.000 zł również ubezpieczone. Pozatem padło pastwą pożaru także i mienie ruchome, które na nieszczęście nie było ubezpieczone.

Pogrzeb I starosty krajowego poznańskiego i jego zięcia.

POZNAŃ. W piątek po południu odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego przed paru dniami pierwszego poznańskiego starosty krajowego śp. Wacława Wyczyńskiego oraz jego zięcia dr. Marjana Cybulskiego, sędziego okręgowego, zmarłego na atak serca wkrótce po śmierci teścia. Kondukt pogrzebowy poprzedzały liczne delegacje z wieńcami. Obie trumny złożono na wspólnym karawanie, za którym postępowała osierocona rodzina, przedstawiciele władz miejscowych i bardzo liczna publiczność.

Pasażerowie na gapę.

Rumja. Dyżurujący na stacji kolejowej w Rumji (powiat morski) urzędnik spostrzegł po przybyciu pociągu pospiesznego z Warszawy na osiach wagonu dwóch osobników. Powiadomiona policja łazików wydobyła. Jak się okazało, mieli oni zamiar wysiąść w Gdyni, lecz stację tę przespali. Policja pasażerów osadziła w areszcie.

Skutki nadmiernego opalenia się.

Hel. Uczenice jednej ze szkół średnich w Warszawie, bawią ostatnio z wycieczką na półwyspie Helskim, tak gorliwie opalały się, że 12 z nich doznało z nich doznało ciężkich oparzeń skóry. Okazała się niezbędna pomoc lekarska. Na polecenie lekarza p. dr. Jancy, uczenice które straciły samopociucie odjechały do domu.

Katastrofa autobusowa pod Lublinem.

Lublin. Zespół piłkarskiego klubu sportowego Makabi z Chełma, wracając autusem z meczu w Dęblinie, uległ w odległości 1 klm. za Jastakowem tragicznemu wypadkowi. Wskutek poważnego defektu wozu prawdopodobnie pęknięcia osi autobus przewrócił się do rowu, grzebiąc pasażerów. O wypadku zaalarmowano Dęblin, skąd wysłano samochód straży ogniowej, który przywiózł do Lublina 10 rannych piłkarzy i szofera. Jeden z członków klubu Dawid Stiller w krótce zmarł.

Ożaglowany kajak na morzu bez załogi.

Gdańsk. Gdański statek „Hecht" natknął się między Sopotami a Helem na zaopatrzony w żagiel kajak, który nie posiadając załogi, stał się igraszką fal. Na kajaku znaleziono zapasy żywności i dwa męskie ubrania oraz paszport gdański, opiewający na nazwisko Kurta Voelkiego z Wrzeszcza. Zachodzi obawa, że załoga uległa nieszczęszliwemu wypadkowi.

Przejechany przez pociąg.

Starogard. Kierownik pociągu nr. 475 zauważył na torze kolejowym na szlaku pomiędzy stacjami Smętowo—Majewo zwłoki mężczyzny, leżącc między torami. Dochodzenie wykazało, że zabitem przez pociąg jest Rąbalski Jan, lat 70 z Tczewa, który krytycznego dnia był u swej córki w Bobrowie i wracając torem, został najechany przez pociąg z tyłu.

Nieudana próba ucieczki więźniów.

Wejherowo. Dnia 20 bm. o godz. 1.30 w więzieniu tutejszem wyłamało się z celi siedmiu więźniów karnych. Więźniowie wydostali się z celi i po wyłamaniu otworu w suficie przedostali się na strych magazynu rzeczy własnych, przebrali się w rzeczy cywilne, poczem usiłowali wydostać się na dach. Spostrzegła ich jednak straż więzienna. która poczęła strzelać. Więźniowie cofnęli się z powrotem na strych, gdzie zostali opanowani i zamknięci w oddzielnych celach.

Samochód zawisł nad przepaścią.
Siedmiu pasażerów cudem ocalonych.

Na szosie we wsi Gródek w powiecie świeckim wydarzył się we wczesnych godzinach porannych wypadek, który cudem wprost nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, Szczegóły wypadku są następujące.

Krytycznego ranka wracało do Gródka siedmiu pracowników elektrowni krajowej autem ciężarowem. Już w samej wiosce Gródek, po jakimś defekcie w motorze, w skutek ostrego zakrętu i zjazdu z pochyłej góry na most żelbetonowy na rzece Wdzie samochód wpadł na żelazną barjerę mostu, tak, iż barjera złamała się i runęła wraz z płytami betonowemi do rzeki płynącej około 5 metrów poniżej.

Jedno z przednich kół auta, jak i część wozu znalazłszy się nad przepaścią, zawisły w powietrzu. Zdawało się, że jeszcze chwila, a wóz z pasażerami runie w głębiny Czarnej Wody. Pasażerowi świadomi bliskiej śmierci, doznali tak strasznych wrażeń, iż niektórzy pomdleli. Jednak dzięki zimnej krwi kierowcy auta udało się ostatkiem sił zahamować wóz tuż nad przepaścią.

Straszna śmierć w torfowisku.

Tczew. Kilku młodzieńców ze wsi Rzeżecin pow. Tczew udało się do pobliskiego dołu torfowego, gdzie korzystając z upalnego dnia zaczęli się kąpać.

Jeden z kąpiących się robotników 2o-letni Zygmunt Jendraszek nagle znikł pod powierzchnią wody. Na pomoc tonącemu koledze natychmiast rzucili się do wody pozostali robotnicy, którym po upływie kilku minut udało się odnaleść martwe już zwłoki śp. Jendraszka.

Wycieczka do Szwecji
organizowana przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Na żądanie wielu uczestników wycieczek zagranicznych organizowanych przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych — postanowiliśmy w roku bieżącym zorganizować w dniach 27 — 31 sierpnia 1935 r. wycieczkę do Szwecji.

Ogólny koszt wycieczki wynosi złotych 140,— od osoby i zł. 3,— wpisowego. W tem są już koszty paszportów i wiz, przejazdy okrętem, całkowite utrzymanie oraz wszystkie wstępy i przejazdy w Szwecji, przewidziane programem wycieczki. Do Gdyni i z powrotem uczestnicy dojeżdżają na własny koszt. Najprawdopodobniej otrzymamy dla uczestników wycieczki 50% zniżki kolejowej w obie strony.

Przy zgłoszeniu należy wpłacać do **kasy Centralnego Towarzystwa Org. i Kółek Rolniczych. Warszawa 1 Kopernika 30 na konto** czekowe [P. K. O, Nr. 21.160 — 3 złote wpisowego i 40 zł zaliczki (zaznaczając cel wpłaty). Pozostałą sumę 100,— zł można wpłacać dowolnie z tem, że na 5 lipca r. b. trzeba mieć wpłacone najmniej 100,— zł i wpisowe, pozostałą sumę na dzień 5 sierpnia r. b.

Wycieczka zwiedzi poza stolicą Szwecji — Sztokholmem, wzorowe gospodarstwa rolne, spółdzielczość, szkoły rolnicze.

Dąlsze informacje i szczegółowy program wycieczki otrzymują uczestnicy od kierownictwa wycieczki. Ci, którzy zgłoszą się po zamknięciu listy zgłoszeń będą opłacali 25 proc. więcej ogólnych kosztów wycieczki. Dobro zainteresowanych wymaga, aby zgłaszali się natychmiast, gdyż liczba uczestników ograniczona.

Ustnych, ani piśmiennych zgłoszeń bez wpłaty 43 złotych nie przyjmujemy.

X. biskup Łosiński musi być zapomniany.

Co pisze organ chrześcijańskiej demokracji o zajściach Kieleckich.

W „Dzienniku Bydgoskim“, organie chrześcijańskiej demokracji, który stale i ostentacyjnie podkreśla swą katolickość, a więc nie może być posądzany o jakieś uboczne tendencje, znajdujemy następujące uwagi o X. biskupie Łosińskim i o jego działalności na terenie diecezji kieleckiej.

Pismo stwierdza przedewszystkiem na podstawie otrzymanych informacyj, że

..... W demostracjach przeciw X. biskupowi Łosińskiemu brali udział „nie niedowiarkowie, ale ludzie, którzy nie mogą znieść faktu, że właśnie ten człowiek, równocześnie książe Kościoła, walczył zawsze z ideologją niepodległościową w Polsce“. W szeregach demonstrantów pisze p. F. (p. A. Z. Fletniewski, informator „Dz. Bydg.“ przyp. nasz) — znajdą się napewno ludzie wierzący, gorliwi katolicy, godzący nie w Kościoł, nie w religję, nawet nie w mitrę biskupią, lecz w człowieka, który ma swoją brzydką kartę.

Jak wygląda ta karta? W imię bezstronności przytoczymy tu najważniejsze szczegóły, aby Czytelnicy nasi mogli sobie sami sąd o całej tej sprawie wyrobić. Otóż po wielkich patrjotach na tronie biskupim w Kielcach J. E. X. bisk. Kulińskim i X. Brudzińskim, który nie uzyskał zatwierdzenia od rządu rosyjskiego, lecz był tylko administratorem, w r. 1909 został biskupem kieleckim — dzięki zabiegom rosyjskim, X. Łosiński“ podobno z diecezji mohylewskiej. Opinja publiczna głosiła, że jest kuzynem Charytonowa, generalnego kontrolera państwa. O zachowaniu się jego w Kielcach pisze p. Fletniewski:

Z punktu X. biskup Łosiński zaznaczył się dość dziwnie, składając manifestacyjnie wizyty kieleckim dygnitarzom moskiewskim, od czego jego poprzednicy zręcznie się uchylali. W roku 1914 po wkroczeniu strzelców Piłsudskiego do Kielc, zajął Podstawę wybitnie nieprzychylną, nazywając te pierwsze kadry wojska polskiego „wrogami prawowitego monarchy“, „zdrajcami stanu“ itd. Mógł przecie zająć stanowisko neutralne, jak to dość często czyniono podówczas. Do schyłku roku 1918 w w kościołach diecezji kieleckiej zabronił śpiewać „Boże coś Polskę“, motywując to „nielojalnością“ pieśni wobec złożonej państwu rosyjskiemu przysięgi. Księża prefekci szkół kieleckich mieliby w tej sprawie dużo do powiedzenia. W r. 1917 wydał okólnik do duchowieństwa swej diecezji, gdzie zabraniał udzielania rozgrzeszenia legjonistom, członkom POW. i organizacji niepodległościowej.

W obu powyższych wypadkach był przytem w dość wyraźnej kolizji ze stanowiskiem metropolity warszawskiego, J. E. X. arcybiskupa Kakowskiego.

Po odzyskaniu niepodległości wobec Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego zachowywał się nielojalnie, a nawet poprostu arogancko, np. wyjeżdżając manifestacyjnie z Kielc, gdy Głowa Państwa przyjeżdżała (rok 1921).

Wieleby czasu trzeba na wyliczenie dziwactw, czy też czynów złej woli X. biskupa Łosińskiego. A ukoronowaniem będzie zakaz bicia w dzwony w dniu eksportacji zwłok śp. Marszałka Piłsudskiego. W czasie pogrzebu Józefa Piłsudskiego widzieliśmy zarówno w Warszawie jak i w Krakowie, długi szereg wysokich dostojników Kościoła katolickiego odprowadzających na spoczynek wieczny Wielkiego Męża Polski. Brakło tylko ks. Łosińskiego, który akurat... miał wyjechać „na kurację“ do Truskawca. czy też w dniu 13 maja, rozpoczął manifestacyjną inspekcję swej diecezji.

I gdy historja Polski złotemi głoskami wypisze nazwisko księży kardynałów Kakowskiego, Hlonda, księży biskupów Sapiehy, Gawliny, Okoniewskiego, Kubiny, Adamskiego — ks. biskup Łosiński musi być zapomniany, to zapomnienie wylegitymuje cała nić czynów jego, które chyba nie wymagają komentarzy. (Wszystkie podkreślenia redakcji „Dziennika Bydgoskiego”).

Król Leopold III będzie obecny na koncercie Kiepury 4 lipca br. w Brukseli-

BRUKSELA. Wielki Marszałek Dworu zawiadomił organizatorów koncertu naszego słynnego tenora Jana Kiepury, iż król Leopold III wyraził zgodę na przybycie wraz z królową Astrydą na pierwszy występ Kiepury w Brukseli w dniu 4 lipca.

Koncert ten miał się odbyć początkowo, jak wiadomo, w dniu 2, a później 8 maja, lecz skutkiem choroby artysty został odwołany.

Obecnie Kiepura wyraził gotowość śpiewania tuż po zakończeniu się żałoby narodowej po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Królowi Leopoldowi przedłożono do wyboru kilka dat, z których wybrał on 4 lipca.

Wszystkie bilety na ten koncert są już sprzedane od dwóch miesięcy. Mimo, iż na skutek dwukrotnego odwołania koncertu każdy mógł żądać zwrotu pieniędzy, do chwili obecnej nietylko nikt tego nie zrobił, lecz wprost przeciwnie codziennie zgłaszają się coraz to nowi adoratorzy głosu Kiepury, którzy proszą, ażeby w wypadku zwroty przez kogokolwiek biletów, natychmiast im przesłać. Na koncert ten sprzedano nietylko wszystkie miejsca, lecz korzystając z tego, że Kiepura wystąpi tylko z akompanjatorem, umieszczono około 400 krzeseł na estradzie, przeznaczonej dla orkiestry.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 25. czerwca

6.30—8.00 Audycja poranna. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Progr. na dz. bież. 8.25 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Trio. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksp. pols. 15.30 Mała ork. P. R. 16.15 Konc, sol. 16.50 Codz. odcinek prozy, 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert. 18.00 Odczyt 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała polska śpiewa. 18.30 Skrzynka techniczna 18.40 Zycie kult. i artyst. stol. 18.45 Płyty. 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc, reklam. 19.30 Recital fortep. 19.50 Pogad. aktual. 20.00 Wiadom. roln. 20.10 Spiew. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z zycia dawnej i współczesnej Polski 21.00 Opera. 22.30 Wiadom. sport. ogólne 22.36 Wiadom. sport. lok. 22.40—23.30 W letnią noc. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotn.

Warszawa — środa 26. czerwca

6.30—8.00 Audycja poranna 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Progr. na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnał czasn. 12.00 Hejnał. 12:03 Wiadom. meteor. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Nastrojowe drobiazgi muzyczne. 15.15 Przegląd giełd 15.25 Wiadom. o eksp. pols. 15.30 Zwyczaje i obrzędy pieśni białoruskiej. 16.00 Pogad. dla kobiet. 16.15 Muzyka współczesna dla niedowiarków 16.50 Codz. odcinek prozy. 17.00 Pieśni. 17.15 Płyty. 18,00 Wesoły skecz. 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 Listy od dzieci 18.40 Zycie kultur. i art. stol. 18.45 Płyty 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc. reklam. 19.30 Koncert 19.50 Swiat się śmieje. 20.00 Wiadom. roln. 20.10 Muz. salon. 20.45 Dzien wiecz. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski 21.00 Konc. 21.30 Odczyt. 21.40 Wiolonczelowa g-moll. 22.05 Wiadom. sport. ogólne. 22.11 Wiadom. sport. lok. 22.15—23.30 Mała ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 21. VI. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	12,25 — 12,50
Pszenica	15,0o — 15 25
Jęczmień browarowy	15,00 — 15,50
Jęczmień jednolity	14,00 — 14,75
Owies	14.25 — 14,75
Otręby żytnie	9,00 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	9,50 — 10,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 33,00
Groch Folgera	28,0C — 30,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 14. VI. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	100,00	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Dnia 22 czerwca rb. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, zasilona Sakramentami św. i zaopatrzona na drogę wieczności moja najukochańsza żona, moja najdroższa mamusia, siostra i synowa, szwagierka, kuzynka i ciocia

ś. p.

Izabela z Kramerów

Brząkałowa

w 35 roku życia

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

mąż z córeczką.

Nowemiasto, Grudziądz, Królewiec,
Sławianowo, dnia 22 czerwca 1935 r.

Eksportacja zwłok z kostnicy do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w środę, dnia 26. VI. o godzinie 10-tej, następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Za okazane nam tak szczere i liczne dowody współczucia oraz za wieńce z powodu śmierci mego najukochańszego męża, najdroższego ojca, brata, szwagra i wujka

Alfonsa Heldta

składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Inspektorowi Szkolnemu, Szan. Nauczycielstwu, Kółku Rolniczemu, Powstańcom i Wojakom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę ś.p. Zmarłemu nasze serdeczne

„Bóg zapłać“

Żona, dzieci i rodzina

Nowemiasto n. Drwęcą w czerwcu 1935 r.

Za nadesłane życzenia i kwiaty w dniu przystąpienia do I Komunji Sw. naszych dzieci Heleny i Edmunda składamy najserdeczniejsze

„Bòg zapłać“

Bolesławostwo Michalakowie

Nowemiasto, w czerwcu 1935 r.